





walne zebranie towarzystwa pogrzebowego dla nauczycieli W. Ks. Poznańskiego na sali hotelu saskiego. Posiedzenie zgało o godzinie 9 1/2 z rana przewodniczący tegoż towarzystwa p. rektor Hecht powitał licznie zgromadzonych członków, którzy w liczbie 120 reprezentowali mniej więcej 650—700 głosów. Niektóre rendantury z powodów niewy tłumaczonych nie były wcale reprezentowane. Niedbałość taką tym więcej nagany godną, ponieważ w razie niemożności wysłania delegata wolno przesłać plenipotencję jednemu z nauczycieli poznańskich. Inne znowu rendantury przesyłały swoje plenipotencje niektórym członkom dyrekcji, co wedle par. 36 statutów nie jest dozwolone.

Po przeczytaniu porządku dziennego, który się ograniczał na trzech punktach, dotyczących zmiany par. 13 17 i 20 wyluszczył przewodniczący powody, które zmusiły dyrekcję do zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrania.

Ażeby dać walnemu zebraniu jak najjaśniejsze wyobrażenie o stanie rzeczy, przeczytał przewodniczący następnie wszelkie korespondencje, jakie w celu zmiany przytoczonych powyżej paragrafów toczyły się pomiędzy dyrekcją a król. rejencją i ministerstwem oświecenia. — Z tych korespondencji dowiedzieliśmy się, że król. rejencja poznańska poleciła ministerstwu oświecenia potwierdzenie uchwały ostatniego walnego zebrania, oświadczającego się za określeniem lit. d. par. 13, że atoli minister nie zgodził się na to i zalecił ze swojej strony zastosować rzeczony paragraf do odnosnego paragrafu kasy wdów pouczycielskich, t. j. aby i w kasie pogrzebowej rozstrzygała dyrekcja kwestyę, czy nauczyciel zrzucony z urzędu może nadal pozostać członkiem lub nie.

Stosownie do tego życzenia ministra oświecenia zgodziła się dyrekcja na przyjęcie do § 13 lit. d. następującego dodatku:

Jednakowoż może nauczyciel zrzucony z urzędu mocą uchwały dyrekcji pozostać nadal członkiem Towarzystwa, jeżeli statuty przepisane składki punktualnie płać będzie. Wykluczonemu zaś przez dyrektoryum członkowi Towarzystwa wolno jeszcze apelować do walnego zebrania.

Wniosek ten stawiono pod dyskusję. Nauczyciel Lusensky ze Skwierzyny stawia wniosek, ażeby postawione przez zarząd wnioski przyjęte bez dyskusji. Wniosek ten znajduje należyte poparcie, upada atoli przy imiennym głosowaniu.

Rozpoczęła się zatem następnie dyskusja nad powyższym wnioskiem dyrekcji.

Po bardzo długich i często burliwych debatach, w których brali udział pp. Spude ze Strzelna, J. Lehmann, Krajewicz i Modrzyński z Poznania, Reinert z Chodzieży i kilku innych, przyjęło zgromadzenie nareszcie wniosek dyrekcji, odrzucając tymczasem wnioski pp. J. Lehmana, żądającego, aby walne zebranie miało jedynie prawo wykluczenia zrzuconego z urzędu nauczyciela z Towarzystwa, i Krajewicza, który żądał, ażeby ustęp pod lit. d. § 13 zupełnie wypuścić.

Następnie przyjęło walne zebranie bez dłuższej dyskusji i zmianę § 17 w myśl dawniejszych uchwał, podwyższając sumę zabezpieczenia z 200 na 250 tal. resp. 750 mark i § 20, podwyższając fundusz rezerwy do wysokości 5,000 tal.

Po załatwieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw dotyczących administracji kasy, solwował przewodniczący posiedzenie o godzinie 3/4 na 1.

Jutro walne zebranie kasy pogrzebowej odbędzie się.

## Śrem, 7 października.

(Proces.)

(X) Podajemy do publicznej wiadomości przebieg procesu, jaki wytoczył kościelnemu Mencki z Książa ks. Kubeckakowi o zakaz użytkowania z ogrodu. Odkąd ks. Kubeckak z pomocą kilku żandarmów osadzono na probostwie w Książu, kościelnemu Mencki, nie mogąc pełnić służby przy kościele, pod kościelną kławią zostającym, widział się zniwolonym złożyć urząd kościelny, a kiedy w tym samym czasie chciał zbierać plody ogrodu, w którego faktycznym posiadaniu się znajdował, ks. Kubeckak przeszkodził mu w tym zbiorze, o co go pierwszy do tutejszego sądu powiatowego zaskarżył. We wtorek dnia 29 z m. wyznaczono termin do ustnej rozprawy przed kolegium sądownym w Śre-mie. W odpowiedzi na skargę zrobił ks. Kubeckak celem jej obalenia zarzut, że kościelnemu Mencki, złożywszy dobrowolnie urząd, nie ma ondtąd prawa do użytkowania z ogrodu i że, zakazując mu zbierać ogrodu, działał w imieniu gminy katolickiej. Mandataryusz Menckiego wykazał nasamprzód, że tenże, nie chcąc gwałcić własnego sumienia, nie mógł w żaden sposób pełnić nadal obowiązków kościelnego i był tym sposobem moralnie zmuszony do złożenia urzędu. Potem odwołując się na powszechne prawo krajowe, opiewające w § 66 tytule 11 wyraźnie, że „szczegółowe prawa i obowiązki kato-

odezwał się nadzwyczaj piękna — rozumnie i zgrabnie zastoso-wana do okoliczności przemowa.

Odwołując się bowiem do archeologów mówił o Szwedzi, nazywając ją młodszą siostrą europejskich ludów — a stającą niejako tym samym do stanowiska swojego — jako brat młodszy w królewskiej Bernadottów rodzinie mówiąc „je parle des cadets de bonne maison“ rozwodził się umiejętnie nad pracą i powinnością młodszych, których zadaniem sprostać tym, którzy ich poprzedzili. Natchniony zapewne uczuciem osobistym, które tak zgręźnie tu zastoso-wał, podniósł zaśluzgi i pracę młodzieży w pośród narodów drużyny szwedzkiej, która tak świetnie dobi-gając się o pierwszeństwo — pierwszorzędnym narodem sprostać dziś usiłuje.

Piękną i tak dobrze pod każdym względem zastoso-waną mowę zakończył toastem na cześć kongresu i przyszłe jego po za granicą Szwecji zebranie.

Mowa króla Oskara była niezaprzeczenie jedną z najpiękniejszych, jakąś wśród licznych tegorocznych przemówień okolicznościowych słyszeć. Żalujemy, że improwizacji tej krasomówcy żaden dziennik szwedzki nam nie podaje w całości, — warta była, aby ją zachowano — i abym nią w tłumaczeniu dosłownym się z wami podzielił.

Hucce i głośnie oklaski odpowiadały królówi uczuciem uznania i sympatycznej podzięk — a skoro dojdą państwo sale opuścić mieli — by z jednej pierśi przegniał w komnatach okrzyk: „Niech żyją królowe.“ Z prawdziwie miłym uczuciem spędzonego przyjemnie wieczoru, opuściliśmy Drottningholm

lickiego kapłana pod względem jego duchownych funkcji urzędowych uregulowane są przepisami prawa kanonicznego, dalej na przyrzeczenia królewskie, papieżką bułę „de salute animarum“ z roku 1821, wyrażone przez króla pod dniem 23 sierpnia 1821 roku potwierdzone, i jako prawo w zbiorze praw z tegoż roku na stronie 113 ogłoszone z wyrażeniem królewskim nadmienieniem, że ma stanowić odtąd obowiązujący statut katolickiego kościoła państwa dla wszystkich bez wyjątku, następnie na § 15 ustawy państwa, a w końcu i na prawo kanoniczne, udowodnił jasno, że ks. Kubeckak posiada jedynie tylko święcenia kapłańskie czyli tak zwaną ordynacyę, nie dostaje mu zaś zupeł-nie dwóch najistotniejszych cech, t. j. upoważnienia biskupiego do duszpasterstwa, czyli tak zwanego „missio ad curam animarum“, a przedewszystkiem instalacyi kanonicznej, której według § 115, części II, tytułu 11 powszechnego prawa krajowego jedynie biskup udzielić może; że ks. Kubeckak jest przeto tylko księ-dzem nieposiadającym swęj władzy duchownej, wiarołomnym odszczepieńcem i podług prawa kanonicznego nawet bez wyraźnego ogłoszenia ipso facto pod kościelną kławię podpadający; że żadnemu katolikowi bez nadzwyczajnego własnego sumienia i złamania wiary nie tylko udziału w jakiegokolwiekbyż czynności religijnej takiego księdza brać, ale nawet ani świadkiem jego czynności być się nie godzi; że słowem księdz pod kławią kościelną będący w imieniu gminy katolickiej w żaden sposób występować nie może. — Sąd po wysłuchaniu repliki rzecznika skarżącego i po naradzie oddalił skargę, przyjmując, że przez dobrowolne zrzeczenie się urzędu ze strony kościelnego postradał prawo do służących mu emolumentów.

W końcu nadmieniamy, że ks. Kubeckak w niemieckich swych podaniach do sądu — bo od czasu, jak syn polskiego kmiotka wyparł się publicznie swęj polskiej narodowości, innego prócz niemieckiego nie chce znać języka — pisze zawsze: „Królewski katolicki urzędnik proboszczowski w Książu,“ a swego mandataryusza tytułuje: „hochwürdig“ (przewielebny), chociaż ten, będąc wyznania mojżeszowego, nie jest członkiem żadnego — ie tylko wyższego, ale nawet niższego duchowieństwa, któremu tylko tytuł ten się należy, jak każdemu wiadomo, który posiada cokolwiek znajomości języka niemieckiego.

## Z nad Warty, 5 października.

(Więcej solidarności. — Płotkarstwo.)

o Nie rzadko spotykamy się w piśmie waszém z głosem potępienia przeciwko lekceważeniu ojczyz-nego języka, przeciwko szulerom, mar-notrawstwu, życiu nad stan i tym podobnym wyrykom młodzieży i niemłodzieży naszej. — Wdzięczność wam się należy, że błędy te nasze wytykać macie odwagę, że je stawiacie niejako pod grzejny opinii publicznej, która wianych pogardą piętować powinna, że nawołujecie do pracy, do opaniowania się, do rozbudzenia poczucia obowiązków obywatelskich, do obliczenia wreszcie i szeregowania sił naszych, rozbitych dotąd na dziesiątki przeróżnych ob-zów.

Czas bowiem doprawdy, byśmy się otrząśli z przesądów i uprzedzeń, czas wielki, byśmy przejrzieli przez bielmo osobistych względów, a uważnym wzrokiem byśmy spojrzeli na przeszłość i teraźniejszość, z czego nie trudno może będzie i przyszłość naszą przewidzieć. Język ojczysty lekceważyliśmy, zagon w spu-szczenie od ojów naszych oddzieleny w obec i nie-przyjacie nam oddajemy ręce, w karty gramy dnie całe i noce, zbytki, które nawnie nazwamy konie-cznych potrzeb przezwaliśmy, wznagając się co-rzaz bardziej, część dodatnią zwyczajów narodowych z domu rugujemy, sprzedając do natiomiatów wszyst-kie wadliwości obcego żywiołu; kłótnie i szermierki różnego rodzaju ze stoicyzmem godnym lepszej spra-wy staczamy między sobą i to częstokroć o kość już ogryzioną przez kogo innego. A wszystko to poho-dzi z braku pojęć elementarnych o solidarności spo-łecznej.

Brak u nas solidarności nie tylko czuć się daje we wszystkich pracach zbiorowych, ale uadto czujemy go nie mniej dotkliwie na każdym niemal kroku w życiu codziennem rodzin pojedynczych. Jakże to mało wi-dzi się przykładow, aby brat brata, krewny krewnego starał się ratować od zguby materialnej albo też mo-ralnej! Przeciwnie częstokroć jeden drugiego w błoto popycha i obojętnie, jeśli nie z przyjemnością, patrzy jak jedną co i on matki dziecku źle się dzieje na świecie.

Gdyby solidarność między członkami liczniejszych szczególnie rodzin zapanować u nas mogła, ileżby to się dało uratować jeszcze majątków ziemskich od przejścia w ręce inoplenięców! Wszakże widzimy, nie szukając prz kładow dalej jak w Niemczech, jakie zbawienne wydają rezultaty owe familijne sto-warzyszenia i uroczyści, które obmy-słają środki zaradcze dla upadających bądź materialnie bądź moralnie członków swoich! Dla czegożby coś po-dobnego u nas powstać nie mogło? Sam już zmysł zachowawczy wskazywałby powinien drogę naszego ratunku.

gorejący w tęg chwili rześgista iluminacya. Powrót nasz do stolicy, czarownem się znowu staje widzeniem. — Cały znów Malar w kolorowym bengalskich ogniów ubraniu. Obydwa mosty tysiącem świateł, fantastycz-nym paem w zwierciadle jeziora się przeglądamy. — Wille nadbrzeżne, domki nawet ubogie, oświetlone rze-sięcie, każdy się dzisiaj przesadza w cudów obrazku nam powiadając, że naród cały się z królem złączył, by uczyć gości, którzy za światłem idą albo li światło przynoszą.

Ze się łączy lud w tęg stronie  
Z światłym królem co na tronie  
Aby uczyć nad Młarem  
Światła gońców — światła czaem!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Literatura polska.

„Wykopalska Wielkopolskie. „Ein Beitrag zu den Aus-grabungen in der Provinz Posen, vom Gymnasial-Lehrer Zenkeler.“ (XXIX Programm des Königlichen Gyn-asiums zu Ostrowo. Ostrowo. 4<sup>te</sup> str. 22 i tablica.)

Bardzo zajmującą rozprawę o zabytkach i staro-żytnościach znajdujących w Wielkopolsce a raczej troskliwą monografię poszukiwań w tęg prowincyi czy-nionych umieścił profesor Zenkeler w programie

Mówiąc o wadach naszych społecznych, nie od-rzeczy będzie wspomnieć tutaj o szerzącej się u nas manii rozmyślnego klócenia krewnych, przyja-ciół, sąsiadów, znajomych i nieznajomych nawet między sobą ludźi. — Trąd ten nowoczesny nie grasuje nawet w samej okolicy Warty, powszechnym on się staje i nad Prosną i nad Notecią i w ogóle w całym naszym Księstwie. — Potworzyły się pewne zgraje plotkarzy jakby jakie bandy zakłócające spokój publiczny, którzy nie ograniczając się jak da-wniej na prostęj obmowie swego bliźniego, obmy-słają sposoby dla pokłócenia najpyszniejszych nawet przyjaciół. Upośledzone naturą te ludziatka, te karły moralne o małych głowach a o dużych u-szach, gdy się zjadą do swych kuźni plotek — roz-pisują listy anonimowe, w których uporowawszy pra-wdą najpotworniejsze fałsze i brednie, przestrzegają adresanta niby w jego własnym interesie o złym cha-rakterze jego przyjaciela lub sąsiada; ten tutaj jedno-cześnie odbiera to samo o tamtym i t. d. Otóż jeśli dwóch przyjaciół, sąsiadów lub znajomych w ten spo-sób o sobie uprzedzonych nawzajem nie zdołoby się na zimną, a szczerą otwartość i nie odkryje tęg po-twornej machinacyi piekielnej — zarzewie niezgody staje się rzucenem i Asmodeusz wraz z Belzebubem przyklaskują jakoby własnemu swemu dziełu.

Do licznych naszych chorób społecznych brako-wało nam tylko tego jeszcze trądu. Sapienti sat!

## Z nad Brdy, 5 października.

(Ogólny pogląd na nasze położenie obecne.)

△ Bydgoszcz, to punkt dla żywiołu polskiego stracony, utrzymujący z naszymi miejscowemi stosunka-mi mniej więcej obeznani. Jakkolwiek twierdzenie to wiele może mieści w sobie prawdy, nie możemy przy-znać mu prawdy absolutnej. Stolica obwodu nadnoteckiego przedź niż inne części Wielkopolski, dostała się pod panowanie Prus, więc też błogosławieństwa rządów kulturników rychłej nrs nawiedziły i obecnie dotkliwiej nam się pod każdym względem dają we znaki, aniżeli innym dzielnicom zabranym. Od lat mianowicie mniej więcej trzydziestu, odkąd z otwar-ciem kolei wschodniej staremu grodowi naszemu otwo-rzyła się nowa era rozwoju z powodu hurtowego na-pływu obcego żywiołu a mianowicie proletaryatu, rekrutującego się z zachodnich prowincyi, żywioł polski coraz więcej zaczął upadać na siłach, coraz go bardziej z starodawnych siedzib wypierano, prawnymi i nie-prawnymi sposobami deptano i maltretowano, aż dziś nie oparł się jak w ostatnich zaułkach rozległych przed-mieść naszych. Przed trzydziestu jeszcze laty, kiedy Bydgoszcz liczył 8—10 tysięcy mieszkańców, Niemców i żydów, szczególnie właścicieli domów, na palcach można było policzyć; dziś przy trzydziestu tysięcy ludności stosunek niemal w tęg samej proporcji na niekorzyść naszą się zmienił. Żywioł napływowy, sil-niejszy materialnie, bo liczniejszy, przynosił z sobą znaczne zasoby przebiegłości i obrotności a nadto do-zwalał jeszcze najprzychylniejszego popierania rządu i całego aparatu jego w urzędach i szkołach, w sto-sunkach publicznych i handlowych nie tylko, ale i w przemysle i w pracach publicznych. Staropolska pro-stota, uczciwość i dobroduszość nasza wnet paść mu-siała ofiarą przebiegłości przybylców, bo nie umiano się z naszej strony zdobyć na ideę odporu i systema-tycznej walki z tym upiorem germanizmem, coraz bar-dziej pierśi nasze przygniatającym. Duch narodowy smem słodkim wówczas jeszcze był ujętym, myśl o po-zuciu narodowem i o obowiązkach polsko-obywatelskich jeszcze się nie była obudziła, utracaliśmy, nie wiedząc nawet o tęg, jednę pozycyę po drugiej, aż przyszedłszy do tego rezultatu, na którym dziś stoimy, tj. zesłaliśmy do zupełnego helotyżmu materialnie, a co gorsza i moralnie. Od czasu ogólnego przebudzenia się w narodzie naszym ducha, ożywiającego nasze prace społeczne i tutaj zaczynamy się cokolwiek cucić z tego letargu zabójczego. Ale co wiek jeden zepsuł, nie tak to łatwo naprawić, chociażby i warunki tęg naprawy były korzystniejszymi aniżeli są w istocie.

W następnych listach zamierzam pomówić o usi-łowaniach ku odreparowaniu się naszemu zmierzają-cych, o stronach dodatnich i ujemnych tychże usiłowañ i o skutkach nareszcie, które do czasu obecnego od-niosły. Dziś tylko na zakończenie i na dowód, że od osób wpływowych, które naszemu biednemu ludowi z powołania swgo przewodniczyć obowiązane, lud ten częstokroć najzupełniejszego doznaje upośledzenia, za-miast dobrego przykładu, jak każde u Polaków peł-nić wypada obowiązki obywatelskie, podaję fakt następujący: Zeszłej niedzieli ks. Maszkowski, pro-boszcz w Wtelnie, wiosce o półtoręj mili stąd odległej obchodził 25 rocznicę swego kapłaństwa. Składał ju-bilatowi życzenia prócz okolicznych konfratrów wlicz-bie 12 i radcy rejencyjni pp. Otto i Dickman z Byd-goszczy. Byli tam też obywateli Polacy, jak panowie Ulatowski z Trzyczyna i Hoppe z Gościeradza, — ale słowa polskiego głośnie wyrzeczonego nie usłyszano.

## Lwów, 4 października.

(Sejmowe. — Imieniny cesarskie. — Minister Ziemiałkowski. — Jubileusz Goszczyński. — Nowe książki. — Unia Matejki. —

gimnazjum ostrowskiego. Zwracamy na nią uwagę pism naszych obszerniejszych rozmiarów, bo należałoby albo ję tłumaczyć wydrukować lub treść podać przy-jajmiej. Profesor Zenkeler, któremu w chętną po-moc przyszli dr. Lipski, posiadający zbiór archeolo-giczny, i p. Biernacki — zgrupowali w tęg monografię wszystkie wzmianki o wykopalskach w Wielkopolsce, obszerną podał wiadomość o pismach w tym przed-miecie a wreszcie ułożył nawet spis miejscowości, w których znajdowano rozmaite zabytki dawne. (Chro-nologicznie.) Już ze wspomnienia w Długoszu widać, że cmentarzyska wielkopolskie zawczasie zwracały uwagę i spotykały się gęsto, co świadczy o starém na-siedleniu tego gniazda polskiego. Nigdzie obfitych owoców nie przyniosły poszukiwania i nigdzie szaco-wniejszych. — Przez Wielkopolskę szła niewątpliwie droga handlowa, którą się bursztyn Rzymianom dostawał. Ślady tego handlu widoczne są w zabytkach muzealnych, w takim naprzykład naczyntu (Ciste) etruskim przeznaczonem na ozdoby stroju, którego ry-sunek dr. Virchow przedstawiał na kongresie w Sztok-holmie.

Osiedlenie Wielkopolski i cywilizacya stosunkowa tęg prowincyi wyprzedziły pewnie inne części dawnej Rzeczypospolitej. Zabytki tutejsze, pomimo iż między niemi znane typy obce się znajdują, co o stosunkach handlowych najrozszerzających świadczą — mają swój odrębny charakter, szczególnie w wyrobach glinianych. Ktokolwiek zwiadał z uwagą inne muzea europejskie i obliczał ich zabytki, przynajmniej, że w kraju naszym ceramika jest liczniejszą, rozmaitszą, piękniejszą niż

Pożar w Gorlicach.)

(T.) Dopiero w dniach ostatnich zabrały się do-myse sejmowe do gorliwszej cokolwiek pracy, nieliczne są jednak jeszcze tych prac wyniki. Kilka wniosków komisyjnych weszło już jednak na porządek dzisiejszego posiedzenia. Ważniejsze sprawy jak pro-pinacyja, reforma ustawy gminnej i ustawy droż, projekt ustawy wodnej, sprawa indemnizacyja, sprawa reformy ustawy wyborczej, a mianowicie pomnożenie liczby posłów miejskich, sprawa zmiany regulaminu, co do interpelacyi itd., wszystko to jeszcze w robocie i w tych dziesięciu dniach, które jeszcze sejmowi po-zostają, z pewnością załatwonem nie będzie. Od jutra podobno już dwa razy na dzień będą się odbywały posiedzenia.

Wczoraj jako w dzień imien cesarza austryackiego sejm nasz po uroczystém nabożeństwie udał się w liczny komplecie i w strojach galowych, po-kszej części sutych strojach polskich, w południe do namiestnika, aby w jego ręce złożyć powinnowanie dla cesarza. Wieczorem była u namiestnika recepcja.

Minister Ziemiałkowski wraca już pojeźdź do Wiednia, gdzie jego obecność ma być w tęg chwili niezbędnie potrzebną.

Komitet jubileuszu Seweryna Goszczyńskie-go, chcąc urządzić w całym kraju składki w celu utworzenia fundacyi stypendyjnej imienia jublata, po-dał prośbę do namiestnictwa o pozwolenie zbierania składek. Temi dniami otrzymał August Bielowski, prezes komitetu, z namiestnictwa odpowie-dz odmowną. Składek więc rozpisywać, wzywać do nich komitetowi nie wolno. Mimo to fundacya powstała. Już złożono na ręce komitetu — obok przedpłaty na książkę zbiorową Sobótka (zaprenumerowano już przeszło 200 egzemplarzy) — około 500 guldénów na rzecz fundacyi — komitet dalej wszelkie dobrowolne datki na ten cel przyjmować i publicznie ogłaszać bę-dzie. Rękopismów i to celujących od pisarzy zajmu-jących bardzo wysokie stanowisko w literaturze naszej nadesłano już bardzo wiele, i lubo książka zbiorowa ma obejmować około 30 arkuszy druku, prawdopodobnie termin do nadesłania rękopismów już przedłużo-nym nie będzie. Pozostaje jeszcze miesiąc czasu do złożenia w ręce komitetu redakcyjnego, któremu prze-wodniczy Kornel Ujejski, rękopismów do Sobótki przeznaczonych. Komitet redakcyjny wyda zapewne jeszcze odezwę, zapraszającą do pospiechu w nadeś-laniu manuskryptów. Sobótka bowiem w tym roku wyjść musi i druk ję już w tych dniach rozpocznie się.

Mówiąc o książkach, wspomnieć należy o kilku nowych. I tak wydała księgarnia Gubrynowicza i Schmitta piękna bardzo rozprawę o Reju z Nagłowic Bronisława Zawadzkiego. Nie wątpię, że Dziennik Pozn., zdający tak starannie sprawę o wszelkich ważniejszych objawów ruchu literackiego, zwróci w swym przeglądzie piśmiennictwa uwagę na to dzieło. Prócz tego wyszło tu kilka książek wielkiej użyteczności, jak u Wilda postać Pawła Skwarczewskiego ustawa gminna i u Gubrynowicza i Schmitta „Las w stanie natury“ i „Użytkowanie lasu“ prze-dyktora świeżo założonej szkoły leśnictwa p. Henryka Strzeleckiego.

Wspomniałem powyżej, że namiestnictwo odo-da-wilo pozwolenia na zbieranie składek na rzecz fundacyi Goszczyńskiego. Czyż odmówi także po-zwolenia komitetowi, który się tu właśnie zawiązał do celu zakupu „Unii“ Matejki? Komitet ten, wybrany w sobotę, nie będzie już mógł w tym roku udać się z petycyą do sejm, dnie bowiem jego są już poli-czone i braknie zapewne czasu do wniesienia i załatwie-nia petycyi. Uda się jednak zapewne komitet, którego prezesem jest poseł Skrzyński a do którego wy-brani zostali pomiędzy innymi także postowie: Wal. Dąbrowski, Włod. hr. Dzieduszycki, Wal. Podłowski, Serwatowski, biskup Stupnicki, dr. Weigel, Józ. Wierzeszyński i dr. Zuker, do kola poselskiego z petycyą o udział w składce.

Dziś została w sejmie wniesioną petycyą o szkodę pomoc dla Gorlic, której wczoraj do szkodę zgorszyła. Szkoda wynosi około pół miliona, tj. szkoda, która nie-frą da się oznaczyć. Przeszło 3000 rodzin pozostało bez przytulku a sześć osób miało podczas pożaru zginąć. Jutro zapewne zawotuje sejm jakąś kwotę na pierwszą dla pogorzelców pomoc.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

\* Rada Państwa na wniosek ministra oświecenia uchwaliła: nauczyciele elementarnych szkół ludowych, którzy wstąpili do nauczycielskich seminariów i stały korzystają z nadanego im z ich zawodu uwolnień od odbywania obowiązku służby wojskowej (Ust. o obow. wojsk. art. 63 punkt 3) przez cały czas znajdowania się w tych zakładach nauczycielskich i powołują się na służbę czynną tylko w tym wypadku, jeżeli nie wy-będa na posadzie nauczyciela całych sześciu lat od czasu zaliczenia do zapasu, nie wliczając do tego ter-minu, czasu znajdowania się po wyciągnięciu losu w pomienionych zakładach.

gdzieindziej i stanowi własność miejscową. Na tej szczególnie radziliśmy zwrócić uwagę naszych archeo-logów. Nie mówiąc już o jedynych na Pomorzu i w Wielkopolsce urnach z twarzami ludzkiemi, w roby garncarskie przedstawiają się tu z taką niezmierną rozmaitością, nie tylko rozmiarów ale kształtów i ornamentów, jak nigdzie indziej. Ceramika tęg zasługiwałaby na monografię staranną, gdyby się do ję chciał poświęcić.

W ogóle mamy tu wiele do zrobienia, bo prze-padkowe odkrycia na mało się przydały, gdy późni towarzyszących im przedmiotów i całości wykopane nie znamy, owoc tylko dobyty z charakterystycznych pi-piny. Szczęśliki bronzów i żelazniwa, obrabianych mieni i t. p. mniej mają stosunkowo nowemu w sztuce, chociaż stanowią ogniwa i wskazówki dla studyów. Ce-ramika zaś niemal nam jest wyłączną w tych roz-sarach, jak się przedstawia.

Z tego, cośmy widzieli w Poznaniu i w Obiezieru, o czem słyszeliśmy gdzieindziej — zdaje się, że równawcze studyum nadzwyczaj byłoby zajmujące.

Notując pożyteczną i piękną pracę prof. Ze-klera, jakżebyśmy radzi, aby do nowych po-pęd dać mogła. Wprawdzie, co my u siebie pu-jemy, nawet tacy aczeni jak dr. Virchow, w tęg-wem silniejszego do starożytności germanickich — zbierać dla tego potrzeba, później się sprawa wyjaś-

J. I. Kraszewski.



Kijowski Tel. donosi, że liczba nowych słuchaczy tego uniwersytetu w r. b. jest nadzwyczajnie wysoka, wynosi 94 z których 52 wstąpiło na wydział medyczny, a reszta po kilkunastu rozpadła się na inne wydziały. Ogółem słuchaczy uniwersytetu kijowskiego w bież. roku szkolnym wynosi 688, gdy dawniej było po dwa razy tyle i więcej. Studenci w następnym stosunku dzielą się między fakultety: na medyczny 413, na prawny 163, na filologiczno-histeryczny 56, na fizyczno-matematyczny w oddziale matematyki 40, w oddziale nauk przyrodzonych 15. Ta ostatnia cyfra jest bardzo wymowna w epoce, w której nauki przyrodzone mają niby dokonać przeobrażenia świata nie tylko fizycznego, lecz i moralnego.

Urządzenie ogłoszone już ustawą zawiązującego się w Warszawie „Warszawskiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych“, mającego na celu eksploatację pokładów węgla kamiennego i innych minerałów, oraz prowadzenie przemysłu hutniczego w powiecie Będzińskim gubernii Piotrowskiej i w powiecie Olkuskim gubernii Kieleckiej. Założycielami tego Towarzystwa są: bankier warszawski Leopold Kronenberg i Jakob Natanson. Kapitał zakładowy Towarzystwa oznaczony na 1,500,000 rub., ma się zebrać przez wypuszczenie 6,000 akcji po 250 rub., w miarę rozwoju interesów kapitał ten może być powiększany wypuszczaniem nowych akcji do wysokości 5,000,000 rub. Wypuszczenie akcji na zebranie pierwotnego kapitału zakładowego w wysokości 40% sumy nominalnej, to jest po 100 rub. na akcję, powinno się dokonać przed 24 stycznia 1875 roku, pod zagrożeniem unieważnienia koncesji. Drugie to już stowarzyszenie związane w Warszawie, dla eksploatacji naszych skarbów mineralnych: pierwszym było stowarzyszenie, pp. J. Jaworskiego, Łapińskiego, Hocha i Lstomina.

Według wiadomości otrzymanych z Kalisza, pismo Kur. Warsz. nadzieję przeprowadzenia w krótkim czasie kolei żelaznej przez miasto znów oddała; niedawno bowiem przybyli tam inżynierowie wysłani przez ministerstwo komunikacji dla oznaczenia kierunku nowej drogi.

Idzie tylko o to, którą zamierzona droga przeprowadzona zostanie: przez Wieruszew, Słupcz, czy sam Kalisz. Świat finansowy wrocławski, domaga się drogi łączącej Łódź z Wieruszewem; berliński zaś finansista żąda linii idącej przez Kutno i Słupcz do Poznania, dla tego, iżby to była najkrótsza droga pomiędzy Warszawą a Berlinem, Kalisz narazicie zwraca na siebie uwagę rządu, jako miasto przemysłowe, centrum fabrycznego i handlowego ruchu całego kraju.

Zdaje się, że ten ostatni kierunek zostanie uznany za najlepszy i droga poprowadzona będzie Łódź-Kalisz. Na obronę ostatniego kierunku wpłynęły jeszcze zapewne i ta okoliczność, iż w początkach roku przyszłego ukończona zostanie budowa drogi żelaznej z Poznania do Kempna przez Ostrów oddalony od Kalisza tylko o 18 wiorst.

Według przybliżonego obrachowania w ministerstwie skarbu wpływy z podatków i opłat z dziesięciu gubernii Królestwa Polskiego na rok przyszły wynoszą: 1) Z podatku gruntowego dworskiego rs. 1,707,109

z 10,649,053 morgów przestrzeni; 2) podatku podrymowego z 576,492 osad i domów włościańskich od 1 do 2 i 4 rubli 1,447,367 rs.; 3) podatku gruntowego włościańskiego z przestrzeni 7,583,190 morgów, licząc od 1/2 do 68 kopiejek 1,424,042 rs., stosownie do ustawy z dnia 15 grudnia 1868 r. o podatku podrymowym i podatku gruntowym z osad i gruntów włościańskich w Królestwie Polskiem; 4) dodatkowy podatek gruntowy dworski, w stosunku 53% do samego podatku gruntowego dworskiego o 850,943 rs. mniej niż w roku bieżącym skutkiem zmiany detaksacji gruntów i przejścia ich w posiadanie włościan na zasadzie ukazu z 2 marca 1864 r.; 5) dodatkowy podatek gruntowy od włościan w stosunku od 42 do 50% do samego podatku rs. 692,966; 6) podatek podrymowy dworski, licząc od rs. 4 kop. 20 do rs. 6 z osady lub domu 955,715 rs., mniej niż w roku bieżącym z powodu przejścia w posiadanie włościan i służby dworskiej domów należących do obywateli i probostw, oraz z powodu zmiany detaksacji gruntów i uwolnienia od opłaty podrymowego domów i mieszkań zajętych na poaższenie probostw rzymsko-katolickich duchowieństwa w Królestwie; 7) podatek podrymowy z 31,382 budynków w miastach 474,217 rs.; 8) z kar egzekucyjnych 206,506 rs.; 9) podatku podrymowego z miasteczek od 1 do 2 i 4 rs. z domu 105,711 rs.; 10) podatku gruntowego z miasteczek, z przestrzeni 489,925 m. rs. 78,292; 11) dodatkowy podatek gruntowy rs. 31,821; 12) kontyngens liwerunkowy z miast 13,651 rs.; 13) podatek tanowy 604 rs.

Birza donosi, iż pan Bloch miał uczynić dnia 1 października p. Kronenbergowi nowe propozycje co do ugody w sprawie kolei żelaznej nadwiślańskiej, które o tyle są umiarkowane, że prawdopodobnie położą koniec walce staczanej pomiędzy większością i mniejszością akcyonariuszów tego towarzystwa.

W Wil. Wied. Gub. miejscowy Bank Ziemski ogłasza sprzedaż z licytacji publicznej dziesięciu majątków głównie w gubernii Kowieńskiej oraz w Witebskiej i Witebskiej, tudzież zarazem sprzedaż sześciu domów w Pskowie, Kownie, Wilnie i Dynaburgu, za nie wnieście rat należnych od pożyczek. Kwoty należne są niewielkie, największa wynosi 1,031 rubli, a najmniejsza 36 rubli; można więc liczyć na uiszczenie należności przed terminem sprzedaży. Nie wiadomo natomiast przypisać, że największe zaległości przypada na gubernię Kowieńską, której mieszkańcy mają sławę abiegiłych i oszczędnych gospodarzy. W każdym razie, względnie do szuflowego zakresu dotychczasowej działalności wileńskiego Banku Ziemskiego, cyfra wyprawionych na sprzedaż posiadłości jest za duża.

W Kijowie, po otwarciu kolei żelaznej kijowsko-piotrowskiej i utworzeniu przez to komunikacji znowej w Warszawie, kupcy warszawscy zaczynają co raz częściej otwierać swe skład. Oprócz dawniejszego nieco zakładu żyrdawskiego fabryki płótna, otwarto tam nie tylko przed rokiem i w ciągu roku bieżącego kilka zakładów obuwia i wyrobów galanterijnych. Obecnie kupiec tutejszy p. Knoll otworzył skład wyrobów metalicznych z fabryki warszawskiej Mintera.

Z miast gubernii warszawskiej wpłynęło w 1872 roku dochodów: zwykłych 80,357 rs. 50 kop. i nadzwyczajnych 27,486 rs. 88 kop. — razem 107,844 rs. 38 kop., czyli o 3,019 rs. 81 1/2 kop. więcej niż w 1871 roku. Zwiększenie nastąpiło: pod względem dochodów majątków i czynszów miejskich o 1,719 rs. 80 1/2 k., z płac od rzemieślników i procederzystów o 1,545 rs. 5 kop., dochodów drobnych i przypadkowych o 698 rs. 61 1/2 kop., dochodów nadzwyczajnych o 1,750 rs. 71 1/2 kop. i podatków od właścicieli nieruchomości o rs. 91 kop.

Do liczby źródeł, co do których dochody zmniejszają się, należą podatki niestałe i dochody pomocni-

ce; co do pierwszych, zmniejszenie wynosi 1,251 rs. 16 kop. i co do drugich 1,445 rs. 98 kop. W niektórych zresztą miastach i te także dochody zwiększyły się.

W 1872 r. wydatki miast gubernii warszawskiej wynosiły o 16,717 rs. 28 1/2 kop. więcej niż w r. 1871. Różnica ta pochodzi głównie z zwiększenia etatów wszystkich niemal zarządów miejskich i zwiększenia wydatków na roboty budowlane w miastach. W 1871 roku wydatki tego rodzaju wynosiły 38,192 rs. 16 1/2 kop., w roku zaś 1872 doszły do 70,780 rs. 28 1/2 kop. Z porównania dochodów z wydatkami w 1872 roku okazuje się, że dochody przewyższyły wydatki o 3,495 rs. 85 kop., jakkolwiek z drugiej strony, w miastach Błoniu, Włocławku, Grójcu, Kaluszyńce i Skierniewicach, wydatki przewyższyły dochody.

Zmniejszenie wydatków miało miejsce, co do wydatków na upiększenie miast, co do spłaty długów i co do wydatków jednorazowych.

## NIENY.

\* Berlin, 7 października. Na pierwszym planie całej prasy berlińskiej hr. Arnim i jego uwieszenie. Zapisując na innem miejscu dzisiejszego numeru ważniejsze doniesienia tego zjawiska momenta, ograniczamy się tylko na podaniu kilku jeszcze szczegółów. Otóż Vossische Zeitung donosi, że liczba nie dostających w niemieckiej ambasady w Paryżu urzędowych dokumentów wynosi 42. Nordd. Allg. Ztg. powiada zaś, że było ich razem 100, ale że niektóre z nich wydał już hr. Arnim. Berliner Tageblatt donosi nadto, że śledztwo w całej tej sprawie z nadzwyczajnym toczy się pospiechem i sędzia śledczy przesłuchał już mnóstwo osób przeznaczone z otoczenia hrabiego lub bliższą z nim mających styczność. Prócz tego telegraf ciągle jest w biegu i zarządza rewizję na różnych miejscowościach niemieckiego cesarstwa. Hr. Arnima osadzono w zwycięzkiej celi Stadtvoigtel, w zupełnem odoobnieniu a cały komfort jego celi ma stanowić lustro i materac z końskiego włosia. Nikogo nie dopuszczają do więzienia a lubo rodzina ofiarowała stawić kaucję aż półmilionu talarów aby tylko uzyskać wolność hrabiego, sąd pomimo tego propozycję odrzucił i postanowił zatrzymać nadal ambasadora w więzieniu. Hr. Harry Arnim urodził się dnia 3 października 1824 w Moitzelsitz w Pomeranii i jest synem byłego ministra spraw zagranicznych Henryka Arnim z domu Suckow. Jako pamił przy Stolicy Apostolskiej wyniesiony został Harry Arnim w r. 1870 do stanu hrabiowskiego i nie wystąpił ze służby, ale postawionym został do dyspozycji. Druga żona hr. Arnima jest hr. Frida, córka zmarłego hr. Arnim-Boytsenburg Siostra jest za p. Savigny.

Czas zwolnienia jesienniej kadencji parlamentu nie jest jeszcze uchwalonym. Rada związkowa pracuje z pospiechem, aby wygotować materiał, jaki parlamentowi ma być przedłożonym. Termin przeciw zwolnienia parlamentu przypadnie prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada, bo do tego czasu pokończy już Rada związkowa główne swe prace.

Z Kopenhagi donoszą, że baron Quaade, poseł duński w Berlinie, otrzymał na drodze telegraficznej polecenie zapytania się pruskiego rządu, co było powodem wydalenia duńskich poddanych z Sleszwigu i jak rząd pruski to postępowanie swe motywuje.

Wiadomość o przejściu królowej-matki bawarskiej, pruskiej księżniczki z domu, na wiary katolicką, potwierdza się. Akt uroczysty ma nastąpić w tych dniach w Hohenschwangau. Korespondent norymberski powiada, że to co było przedtem pogłoską tylko, staje się obecnie faktem, którego dokona królowa w dniach najbliższych.

Volksfreund donosi, że matka króla bawarskiego bawi od kilku tygodni w Elbingeralp pod Reutte i pobiera tam lekce religii katolickiej od tamecznego wikaryusza. Już przed tygodniem zawiadomiła królowa luterski konsystorz o wystąpieniu swym z gminy protestanckiej. Sakramentu bierzmowania ma udzielić królowej biskup augsburski, w którego dycezyi leży Hohenschwangau.

## FRANCYA.

\* Paryż, 5 października. Rezultat wyborów do Rad gremialnych nie jest jeszcze zupełnie wiadomym. Z nadeszłych dotychczas wiadomości okazuje się, że po miastach zwyciężyli po największej części republikanie, podczas gdy na wsiach przeważa się zdaje żywił zachowawczy. Dzienniki mało dotąd piszą o rezultacie wyborów. Bien Public sądzi, że zwycięstwo republikanów jest świetnem, bo mają po sobie miasta a bez miast nikt rządzić nie może. Z Korsyki donoszą, że ks. Karol Bonaparte odniósł zwycięstwo nad ks. Napoleonem więcej ażeby 400 głosami i wybranym został do Rady generalnej Ajaccio. I w innych okręgach wyborczych Korsyki mieli przejść sami bonapartyści. W Oise wybrano ks. d'Aumale, w Basess Pyrénées margrabię Noilles, posła w Rzymie, w Deux Sèvres p. Proust, współredaktora République Française.

Półrządowa Presse popierająca w departamencie Pas de Calais kandydaturę bonapartyści Delisse Engrand, występuje obecnie za kandydaturą republikanina Médecin w departamencie Alp morskich. Presse twierdzi, że obadwaj kandydaci godnymi są do popierania septennatu pomimo tego, że pierwszy żywi sympatyę dla cesarstwa a drugi dla rzeczypospolitej. „Przekonani jesteśmy — powiada Presse — że obadwaj kandydaci są zachowawczego usposobienia i konieczność septennatu rozumiemy dobrze, pójdą obecnie ręką w rękę do wspólnego celu, zastrzegając sobie pracowanie w roku 1880, jeden dla rzeczypospolitej, drugi dla cesarstwa.“

Najbardziej opierają się dotąd jeszcze septennatowi legitymiści. Przy końcu ubiegłego miesiąca wyjechało trzech głównych przywódców legitymizmu pp. Ernoul, Chesnelong i Carron do Rzymu, celem wyjednania u Piusa IX. poparcia dla hr. Chamborda. Delegaci liczyli głównie na to, że Watykan niemile dotknięty odwołaniem Orénoque'a, poprze ich zamiary. Tymczasem inaczej się stało, a Pius IX. dziś znowu przyjął oferty legitymistów i oświadczył, iż nie myśli bynajmniej mieszać się w stronnice zatargi Francji.

Minister spraw zagranicznych ks. Decazes wyjechał w dniu dzisiejszym z Paryża, wnosząc więc należy, że sprawa odwołania Orénoque'a została już ostatecznie uregulowaną.

Wiadomości pochodzące ze źródeł karlistowskich, przeczą temu, jakoby don Karlos został ranionym. Ambasada hiszpańska nie otrzymała również żadnej w tej mierze wiadomości.

Dzisiaj przybył tu ks. Napoleon.

## Zebranie delegatów

Centralnego Towarzystwa agronomicznego Wielkiego Księstwa Poznańskiego

w dniu 7 października.

Ciągnąć dalej sprawozdanie nasze z wczorajszego zebrania delegatów nadmieniamy na wstępie, iż pomiędzy delegatami znajdował się także p. Lutomski ze Stawu. Przy dalszych obradach nad szkołą rolniczą, która obecnie przez utworzenie Towarzystwa akcyjnego, zostaje pod głównym zarządem Rady Nadzorczej i Dyrekcji Spółki akcyjnej — poruszono kwestyę jej uposażenia. Ponieważ jednakże co do kwesty tej przeszło zgromadzenie do porządku dziennego, zatem wstrzymujemy się w tej chwili od podania przebiegu rozpraw, zastrzegając sobie na później bliższe w tym względzie uwagi.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania z udziału szkoły rolniczej w wystawie warszawskiej. Sprawozdawcą jest dyrektor szkoły dr. Au, który w obszerniejszym przemówieniu opisuje udział szkoły w wystawie a mianowicie jej naukowe przedstawienia pszenicy w najroźnorodniejszych obławach i gatunkach. Sprawozdawca nasz z wystawy warszawskiej obszerniej już całą tę wystawę szkoły żabikowskiej opisał, dla tego ją tu pomijamy. Dr. Au zaznacza, że rezultat wystawy szkoły przeszedł wszelkie oczekiwania a zainteresowanie się nią było powszechne, nawet w najwyższych sferach rządowych. Szkoła uzyskała dyplom honorowy, t. j. najwyższą nagrodę, równającą się złotemu medalowi. Koszt wystawy pokryła z jednej strony uchwalona suma przez Centr. Tow. agronom., z drugiej strony sprzedaż rozprawy „O pszenicy“, którą już przeszło sto rozesoło się egzemplarzy. Przewodniczący zabrawszy następnie głos oświadcza, że wystawa szkoły żabikowskiej ofiarowana będzie warszawskiemu muzeum przemysłowemu jakie ma się niebawem założyć i prosi, aby zebranie uchwaliło polecić zarządowi podziękowanie tak dla dyrektora szkoły, dr. Au, jak mianowicie dla profesora Dębego, którego pracy tryumf swój najwięcej szkoła żabikowska zawdzięcza. Zebranie przychyliło się chętnie do wniosku przewodniczącego.

Dalszym przedmiotem obrad było urządzenie wystawy rolniczej w Gnieźnie w r. 1875. Delegaci towarzystwa wrzesińskiego oświadczyli się za urządzeniem wystawy dopiero w r. 1876, gdyż przedtę nie będzie skończona kolej żelazna budująca się obecnie z Oleśnicy. P. K. Szczaniecki poparł życzenie delegatów, a zgromadzenie pozostawiło do woli towarzystwa wrzesińskiego czas urządzenia wystawy.

Następnie odczytał sekretarz towarzystwa pan K. Koszucki obszerny referat o znaczeniu wystawy warszawskiej dla gospodarzy W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Referat ten pomijamy, gdyż ogłoszonym będzie w Ziemianinie.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego były wnioski członków. Przewodniczący odczytuje co do tego punktu list p. Alfonsa Moszczeńskiego, w którym takowy wnosi o ułożenie dat statystycznych W. Ks. Poznańskiego, podając zarazem szemat statystyczny. — Wniosek p. Moszczeńskiego nie poparty przez żadnego z obecnych upadł, a zwłaszcza gdy tak przewodniczący jak i kilku delegatów oświadczyło, iż centralne towarzystwo agronomiczne ma wiele jeszcze przed sobą pracy i nie może brać na siebie nowych, połączonych z wielkimi trudnościami i kosztami, przedsięwzięć. — Na tem zakończył się około 3 godziny z południa zebranie delegatów.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Madryt, 7 października. Tristany umarł na suchoty.

Peszt, 7 października. Wedle Pester Correspondenz pogłoski o przesileniu gabinetowem są bezpodstawne.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 8 października.

\* Na wczorajszym posiedzeniu reprezentantów, któremu w zastępstwie radcy sprawiedliwości p. Piłeta przewodniczył p. L. Jaffe, odczytano nasamprzód pierwszy przedmiot, na porządku było dziennym zapisany a toczyący się wyboru czterech niepłatnych radców miejskich, potwierdzono proponowanych 12 członków komisji celem badania podawanych reklamacji w sprawie podatku klasycznego, jak nie mniej wybór kupca p. J. K. Nowakowskiego na sędziego polubownego dla X. okręgu i wybór pp. Salomona Heilbrona, Ludwika Gerstela, Sal. Briske, Magnuszewicza, Annusa i Maetze na członków a pp. Hesselbein, Pfiznera i Adolfa Peltesona na ich zastępców w komisji szacunkowej dla klasyfikowania podatku dochodowego; odrzućmy zaś wniosek magistratu o wyznaczenie 50 tal. gratyfikacji dla urzędników zakładu gazowego pp. Neumanna, Paetora i Rautenberga, przyjęto wniosek o poruczenie tajemnemu nadzadcy budownictwu p. Schwenndorferowi w Berlinie wygotowania planu nowego mostu dławalskiego ale zarazem polecono magistratowi, aby nie ustawał w zabiegach, by budowę w stu tego państwa porywano na swój fundusz. Tak samo poruczone magistratowi, aby wpięć uregulował stosunek dzierżawny pomiędzy sobą a wdową po nauzojeleu s. p. Hossakowski, zaniem domek, stojący na podwórzu szkoły przy Turmie, w którym takowa mieszka, będzie mógł być rozebrany. Po wyborze zaś p. Hesselbeina na członka deputacji dla ubogich miejskich przyjęto wniosek o wysłanie deputacji do pp. Sindermann w Wrocławiu i dr. Petri w Berlinie, z których pierwszy wyrabia z odchodów ludzkich gaz dający lepsze i tańsze światło niż węgle a drugi też same odchody przerabia na t. z. kamienie fekalne, zozodono się na wydzierżawienie placu miejskiego na św. Marcinie obok hotelu Kruga i gruntu Nr. 177 na Starów mieście, wyznaczono 150 tal. emerytur rocznej dla p. Hoffmann, wdowy po rendancie kasy oszczędności i lombardowej, a po przekazaniu komisji prawnej abluicy należących się instytucjom duchownym prestaty realnych, oirczocono narazicie na rok jeden sprawę zakładową w mieście Poznaniu prowincjonalnej szkoły przemysłowej. Na posiedzeniu obecnych było 16 reprezentantów; magistrat był reprezentowany przez burmistrza p. Herie i radców miejskich pp. Annusa, Chlebowskiego, Rumpsa i Stenzla.

\* Przez użycie wytrychów otworzyli sobie drzwi do domu i lokalu bankiera Saula przy Żydowskiej ulicy, zabrali minionej nocy z niego szubście skrzyni żelazną, 12 centarów wazę, w której znajdowało się podobno 150,000 tal., pomiędzy którymi było 6000 tal. w gotówce.

\* Referat z sprawozdań posłów pp. E. Czartńskiego, Rybińskiego i Thokarskiego podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

\* Na młodzieńca kształcącego się na techniku, otrzymaliśmy od p. St. Tr. ze Separowa tal. 1; razem złożono tal. 8; dalsze składki chętnie przyjmujemy.

\* Na nieszkodziwego urzędnika bez rąk otrzymaliśmy od p. St. Tr. ze Separowa tal. 1; razem złożono tal. 11 agr. 15.

\* Zacięcie słońca przypada, jak to już wspomnieliśmy na ten miesiąc, w sobotę.

\* Słychać, że ks. biskup sufragani Janiszewski nie wróci zaraz do więzienia koźmińskiego lecz pozostanie tymczasem

sowo w więzieniu tutejszym, aby mógł być na terminie, który mu wyznaczono za mniej więcej dwa tygodnie.

\* Szkoła przemysłowa tutejszego Towarzystwa politechnicznego otwarta została w poniedziałek dnia 5 mb. w dwóch wielkich salach dawniejszego gmachu gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam, które zadzierżawiono w tym celu na lat kilka. Liczba uczni dochodziła pierwszego zaraz wieczora do 33, pomiędzy którymi było wielu takich, co uczęszczali na wykłady z lat poprzednich.

\* Zgubiono w dniu 30 m. medalion złoty z fotografią damy (popiersie), ubogł zaś za obok zgubił na Wilhelmowskim placu dwudziestego talarówkę.

\* W tym samym dniu, w którym aresztowano p. K. Niegolewskiego, odbył landrat powiatu pleszewskiego p. Gregorovius w towarzystwie miejscowego burmistrza i komisarza okręgowego z rozkazu wiceprezesa regencyjnego p. Steinmanna rewizyja u ks. dziekana i proboszcza Rzeźnińskiego w Jarocinie. Rewizyja rozpoczęła dopiero o 10 godzinie w nocy, szukano zaś ksiąg księcieli kościoła w Włosiejewkach i kapituły budowlanej. Co do pierwszych oświadczył ks. Rzeźniński, że po wywiezieniu ks. Baka zabrał księgi jako dziekan, ale ich nie wyda, co do drugiego, że go odesłał p. Niegolewskiemu jako patronowi i członkowi dozoru kościelnego. Przy rewizji przeglądano wszystkie papiery, zagladano nawet do łózek w pokoju siostry ks. dziekana, budząc śpiących już jej dzieci; zabrano zaś projekt protestu parafii księskich i list ks. Majnuka, redaktora Germanii, który ks. dziekanowi posłał ku rozweseleniu numer pisma humorystycznego Ulk. Rewizyja trwała do godziny 112. Protokół przez landrata spisano ks. Rzeźniński nie podpisał.

\* Rozkazem gabinetowym z dnia 21 sierpnia r. b. prechczona została wieś Piaski w powiecie krobiskim na Schoenfeld.

\* Sąd powiatowy w Gnieźnie seiga listami gończemi osób 22, które opuściły kraje niemieckie dla uchylenia się od służby wojskowej.

\* Wedle obwieszczenia tutejszej król. regencyi mają nadal aż do uregulowania sprawy odbierać jak dotąd duchowni i przełożeni synagogi składki na wsparcia dla akuszerki i kosztu szczerpienia ospy.

\* Członkami komisji egzaminacyjnej dla nauczycielek i guwernantek mianował król. prezes naczelny na rok 1874 i 1875: na Pozn. radcę konsystorskiego Jaekel, który będzie zarazem pełnił funkcję przewodniczącego, prowincjonalnych radców szkolnych dr. Poltego i Tschackerta radcę regencyjnego i szkolnego Lucke, dyrektor szkoły Ludwika dr. Barth'a i nauczyciela tejsze szkoły prof. Hensel'a; na Bydgoszcz tamtejszego radcę regencyjnego Jungklaasa jako przewodniczącego, radcę regencyjnego Schmidt, dyrektora seminarjum wyższego Weigand i nauczyciela gimnazjalnego Froehlich. Egzamina te odbywać się będą w Poznaniu dnia 12 listopada br. 12 kwietnia i 11 października 1875 dla nauczycielek, dnia 16 kwietnia i 15 października 1875 dla przełożonych; w Bydgoszczy dnia 8 marca dla nauczycielek a 12 marca 1875 dla przełożonych.

W ogłoszeniach powinny kandydatki podać wyraźnie, czy chcą składać egzamin na nauczycielki dla szkół ludowych czy też dla średnich lub wyższych szkół dla dziewcząt. Do egzaminu na przełożone przypuszczone zostaną tylko kandydatki, które już pięć lat były nauczycielkami i dwa najmniej lata udzielały nauk w szkole.

\* Kalendarz. Jutro w piątek dnia 9 października Dyonizego męcz.; w kalendarzu słowiańskim Domogosta. Wschód słońca o godzinie 6 minut 15, zachód o godzinie 5 minut 19.

Dnia 9 października 1810 bitwa z krzyżakami pod Koronowem. — 1489 hotel krzyżaków. — 1683 zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Parkanami. — 1733 Moskale osadzają Warszawę.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 8 października.

BAZAR. Przyłuski z Łaziewnik, pani Jaraczewska z Lipna, Modlibowski z Kromolki, Kurnatowski z Połarowa, Wawrowski z Sławna, Trzeński z Prus Zachodnich, Hebanowski z Bielaw, Potworowski z Guli.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Dziembowski K. z Roszkowa, Moszczeński W. ze Stępczuchowa, Domirski z Torunia, Braunek z Zielnik, hr. Ponicki z Dominowa, hr. Buński K. z Goltów, Chlapowski M. z Gołczy, Arendt J. z Dobieszewo, Mielecki z żoną z Ławek, Czarniecki z Nieparta, Karliński z Żabikowa.

HOTEL POD CZARNYM OREM. Buchowski z Pomaranek, Średniński z Sadow (Wagrowice), Wędołowski z Góry, Jańczkowski z Radomia, Osmolski z Wągrowa, M. Friedlander z Ostrowa, Rob. Adam z Rogowa, pani Ostrowicka z Kopszynna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Trampczyński z Separowa, Dąbrowski z Warszawy, Kasprzycki z Jarogniewie, Silbermann z Wrocławia.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

### Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 8 października.)

| SZCZECIN, 8 października 1874. |                           |  |  |
|--------------------------------|---------------------------|--|--|
| Pszcenica: słabo               | na kwiecień-maj 56        |  |  |
| na paźdz. 63                   |                           |  |  |
| na paźdz.-listopad 61 1/2      | Okowita: stałej           |  |  |
| na wiosnę 185. 50              | w miejscu 19 1/2          |  |  |
|                                | na paźdz. 19 1/2          |  |  |
| Żyto: stałe                    | na paźdz.-listopad 19 1/2 |  |  |
| na paźdz. 49 1/2               | na listopad-grudzień 19   |  |  |
| na paźdz.-listopad. 49 1/2     | na wiosnę 58.             |  |  |
| na wiosnę 142 50               |                           |  |  |
| Olej rzep. —                   | Olej skalny:              |  |  |
| na paźdz. 17 1/2               | na paźdz.-listopad 3 1/2  |  |  |

BERLIN, 8 października 1874.

Stan powietrza: piękne

|                            | kurs początek | kurs końcowy |                     | kurs początek | kurs końcowy |
|----------------------------|---------------|--------------|---------------------|---------------|--------------|
| Pszcen. spok.              |               |              | Owies: stałe        |               |              |
| na paźdz.-listopad 68 1/2  |               |              | na wrzes.paźdz.     | 50 1/2        |              |
| na kwiec.-maj 184          |               |              | Olej skalny:        |               |              |
|                            |               |              | w miejscu 7 1/2     |               |              |
| Żyto wyżę                  |               |              | Gal. kol. Kar. Lud. | 110 1/2       |              |
| w miejscu 50               |               |              | Pruskie oblig.      | —             |              |
| na paźdz. 49 1/2           |               |              | Nowe pozn. list.    | —             |              |
| na paźdz.-listopad. 48 1/2 |               |              | Pozn. rent. listy   | —             |              |
| na kwiec.-maj 142          |               |              | Kolej żel. paist.   | 189 1/2       |              |
| Olej rzep. spok.           |               |              | Lombardy            | 86            |              |
| w miejscu 17 1/2           |               |              | Aust. losy z 1860   | —             |              |
| na paźdz.-listopad 17 1/2  |               |              | Włoska renta        | 65 1/2        |              |
| na listopad-grud.          |               |              | Amerykany           | 98 1/2        |              |
| na kwiec.-maj 57 50        |               |              | Austr. ako. kred.   | 147 1/2       |              |
| Okow. spok.                |               |              | Pożyczka turecka    | 46 1/2        |              |
| w miejscu —                |               |              | 7 1/2 Rumun.        | —             |              |
| na paźdz. 19 —             |               |              | Pol. listy likwid.  | —             |              |
| na paźdz.-listopad —       |               |              | Rosyjsk. banknoty   | —             |              |
| na listopad-grud. 18 25    |               |              | Austr. renta srebr. | —             |              |
| na kwiec.-maj 57 70        |               |              | Usp. ożywione       | —             |              |

Giełda poznańska, 8 października. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2% list. zastawne 97 1/2, 4% nowe listy zastawne 95 1/2, list. rentowe 98 1/2, akcje banku prowincjonal. 113 1/2, 5% oblig. prowinc. 100 1/2, 5% oblig. powiatowe 100 1/2, 5% oblig. melior. 100 1/2, 4% oblig. powiat. 100 1/2, 4% oblig. miejskie II emisji —, 5% oblig. miejskie —, 5% oblig. miejskie —, 5% oblig. państw. 92 1/2, 4% pożyczka państw. 100 1/2, 4% konsol. pożyczka państw. 105 1/2, 3 1/2% pożyczka premialowa 131 1/2, 5% pożyczka związku półn.-niem. —, polskie 4% listy likw. 69 1/2, akcje zakładowe Tow. kolei star.-pocz. 102 1/2, akcje zakł. kolei górnośl. lit. A. 171 1/2, akcje kolei march.-pocz. 85 1/2, akcje banknoty 93 1/2, zagraniczne banknoty 99 1/2, akcje Tellusa —, akcje Kwiekiei, Potocki i Sp. —, akcje banku wach.-niemieck. 81, akcje banku wach.-niem. produkt —, plac.



grudzień 49 pl., grudzień-styczeń 49 pl., styczeń-luty 49 pl., na wiosnę 147 marek pl., kwiecień-maj 148 marek plac., maj-czerwiec 150 marek plac.

Okowita: stół. — Cena wypowiedz. — wypowiedz. — litrow, październik 18½ plac., listopad 18½ plac., grudzień 18½ plac., styczeń 18½ plac., luty 18½ plac., marzec 18½ plac., kwiecień —, kwiecień-maj 18½ plac., maj 19 plac., czerwiec 19½ plac.

Gleida berlińska, 7 października.

Passenias: per 1000 kilo w miejs. 59-74 tal. wedle gatunku; na październik 59½-58½ tal., październik-listopad 59-58½ tal., listopad-grudzień 59½-58½ tal., kwiecień-maj 186½-185 marek plac.

Zyto: per 1000 kilo w miejs. 48-60 tal. wedle gatunku; na październik 48½-49 tal. ze statku i dworca, nowe krajowe 58-59 tal. z dworca pl.; na październik 49-48½ tal., październik-listopad 48½-48 tal., listopad-grudzień 48½-48 tal., na wiosnę 141-142

marek plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejs. 55-60 talarów wedle gatunku; na październik 55-54 tal., październik-listopad 55-54 tal., listopad-grudzień 55-54 tal., na wiosnę 141-142

Owies per 1000 kilo w miejs. 53-65 tal. wedle gat. żąd.; galicyjski i węgierski 54-58½, nowy szlaski 60-64 pomorski 61-65, wschodnio i zachodnio-pruski 60-63 talarów z dworca plac.; na październik 60½-58½, październik-listopad 58½-58½, listopad-grudzień 58½-58½ tal. plac.

Groch per 1000 kilo do gotowania 70-78 tal., na ps. 65-68 talarów.

Rzepak per 1000 kilo — tal.

Rzepak per 1000 kilo — tal. wedle gat.

Olej rzepakowy per 100 kilo w miejs. 17½ tal. bez beczki pl., na październik i październik-listopad 17½-17½, listopad-grudzień 17½-17½ talarów plac.

Olej linański per 100 kilo w miejs. 22½ tal.

Olej skalny per 100 kilo w miejs. 7½ tal. plac.

Okowita per 100 litrów w miejs. bez beczki 19 tal.

do 28 tal. 28 sbr. plac.; na październik 19 tal. 10 sbr. do 18 tal. 28 sbr. do 19 tal., październik-listopad 19 tal. 7 sbr. do 18 tal. 27 sbr., listopad-grudzień 19 talarów do 18 talarów 23-24 sbr., kwiecień-maj 58. 5 do 57. 5-8 marek plac.

(Nadesłano.)

## Zakład muzyczny.

Dnia 12 m. b. rozpoczyna się kurs nowy. Zgłoszenia przyjmują się codziennie. (5326)

Poznań, 8 października 1874. Podgórska ulica 15.

C. Felsch, przełożony.

W miejsce szczegółowego uwiadomienia.

Dnia dzisiejszego około 6 godziny z rana umarł po dłuższych cierpieniach kochany nasz mąż i ojciec dyrektor banku

Karól Hill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę po południu o 4 godzinie w domu żałoby. (5337)

Poznań, 8 października 1874.

Pozostała żona z dziećmi.

## Obwieszczenie.

Owdowiła kupcowa Fryderyka z Cohnów Miodowska w Wrześni dla swego pod firmą (5324)

„Moses Miodowski” istniejącego i pod Nr. 119 w rejestrze firm zapisanego handlu, syna swego kupcy Miodowskiego w Wrześni prokuratora ustanowiła.

To pod Nr. 11 naszego rejestru prokuratorów w skutek rozporządzenia z dnia dzisiejszego zapisane zostało.

Września, dnia 2 października 1874.

Królewski sąd powiat.

## Walne zebranie

naszego Towarzystwa w sprawie funduszu na budowę nowego domu odbędzie się 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem (Mysłowska ulica 35). Szanownych członków prosimy o liczny udział. (5322)

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

## Egzamin uczennic

chcących wstąpić do król. szkoły Ludwika i do klasy seminaryjskiej odbędzie się w sobotę dn. 10 października od 9—12 godziny przed południem. (5335)

Dr. Barth.

Abituryent poszukuje miejsca nauczyciela domowego.

O łask. oferty uprasza się do Wągrowca p. cyfr. K. S. poste rest. (5331)

## Nauczycielka

muzykalna, która złożyła egzamin w szkolej wyższej dziewcząt, znajduje miejsce w Pucku (Putzig). Dochód między 300 do 500 tal. Zgłoszenia proszę przesyłać do rąk doktora Kikut w Pucku. (5301)

## Walne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych

Wgo Ks. Poznańskiego odbędzie się w Gnieźnie w hotelu p. Wnukowskiego (5325)

## 18 października

o godzinie 2 po południu, na które zaprasza wszystkich Członków tak honorowych jako i zwyczajnych Dyrekcja powiatu gnieźnieńskiego.

Pewien Wiarus nieszczęśliwie dotknięty pragnie sprzedać swe 2 akcy Banku Włościańskiego, na które już 6 rat wpłacił. (5323)

Blizszej wiadomości udzieli administracja Dziennika Poznańsk. pod Nr. 5323.

Poszukuje się 2500 tal. na parę lat na pierwszą hipotekę posiadłości w Poznaniu. (5333)

Blizsze szczegóły w Ekspedycy Dz. pod Nr. 5333.

# Piranki, kobierce i materye na meble

S. H. KORACHA

(5319)

Nowa ulica 4.

## Książki szkolne

antykwarne

poleca

Antykwarenia

E. Calliera,

Wilhelmska ulica Nr. 18.

## Dwóch studentów

przyjąć mogą na stancję od św. Michała. Zapewnia im się ścisły dozór, opieka matczyńska i pomoc w naukach. (5330)

J. Stefański, W. Garbary 18.

## Kilku studentów na stół i stancję

przyjmie (5302)

W. Rozdrażewski,

Wrocławska ulica 15, I. piętro.

Pod ścisłym dozorem i opieką rodzicielską dla studentów stół i stancję w blizkości gimnazjum wskazuje od 1 października Wn. Wache pod Czarnym Orłem.

Na pensyi Rybaki Nr. 2 na parterze na lewo przyjmuje się od 1-go października (5297)

## studentów na stół i stancję.

Za pomoc w naukach i dozór rodzicielski ręczy się.

Zamowienia na wszelkiego rodzaju

## krawiecczynę, stroje i białe szycie

przyjmuje z dniem 15. b. m. (5280)

A. Świecicka,

uczennica z pod opieki „Towarzystwa Pomocy naukowej dla dziewcząt”

W. Rycerska ul. Nr. 7, pierwsze piętro.

Zakład swój

## artystyczno-fotograficzny

poleca Szanownej Publiczności

## Szymonowicz,

Wilhelmski plac 2. (5332)

Łaskawą Publiczność mam honor zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

magazyn mód i najnow. paryskich kapeluszy.

Wrocław, Albrechtsstrasse Nr. 7, I. piętro.

## Ankcyja rzeczy ze złota.

Z polecenia zamiejscowego domu sprzedawcy będzie za zapłatą w gotówce w lokalu aukcyjnym przy Sapieżyńskim placu Nr. 6 w piątek dnia 9 mb. rano od 9 godziny rozmaite rzeczy ze złota jako to zegarki dla panów i dam, długie i krótkie łańcuszki do zegarków, pierścienie, 2 piękne stroje jako też rozmaite meble, przytęm mahoniowe repozytoryum z drzwiami szklanymi i 15 tysięcy dobrych cygar. (5321)

Katz, komisarz aukcyjny.

Skład mój herbaty chińskiej ostatniego sprzętu uzupełniłem wyborowymi gatunkami. Poznań, J. N. Piotrowski. (5072)

Za 1 tal. 30 but. piwa Kobyłepolsk.

- 1 - 30 - - Grodzkiego

- 1 - 30 - - Bawarskiego

- 1 - 30 - - Felschschloss

- 1 - 24 - - Tivoli

- 1 - 20 - - Królewick.

- 1 - 15 - - Kulmbachsk.

(5784) poleca

## W. SOBECKI

Szkolna ulica 11.

## C. PREISS,

Wrocławska ulica 2

poleca towary stalowe z Solingen, lampy i towary metalowe w wielkim wyborze i najlepszym gatunku jako też narzędzia chirurgiczne weterynaryjskie i dla hodowników owiec.

## PRODUITS HYGIENIQUES

DU DOCTEUR DELABARRE

## WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego STROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrznięcia się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem D<sup>r</sup> DELABARRE, jest fałszywem i naśladownictwem.

Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtura osuszająca i chloroformowa, do osuszania zębów spróchniałych przed rąplowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.—Dostac moina: w WARSZAWIE w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Gruźewskiego i Chrościckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marciszew; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; w LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i D<sup>r</sup> Mankewicza.



## Zielonogórskie winogrona do kuracy i jedzenia,

(przepis użycia bezpłatnie), w bieżącym roku wyborze, funt brutto 3½ sgr., 10 funtów wraz z opakowaniem i portem 1 tal. 10 sgr., rozsyła za frank. przesłaniem należności

Ludwik Stern, Zielonogóra (Grünberg) w Szl. (4957)

Mamy zaszczyt donieść uniżenie Szanownej Publiczności, iż z dniem 1. października otworzyliśmy przy Wrocławskiej ulicy Nr. 19 na pierwszym piętrze w domu pana profesora Montego (5327)

## skład gotowej bielizny damskiej, męskiej i dla dzieci oraz i gotowych sukien

w wielkim doborze po cenach umiarkowanych.

Zamówienia na całe wyprawy, jako też i wszelkie inne mniejsze i większe obstarunki dotyczące się krawiecczyn i bielizny przyjmujemy a staniemy naszymi będzie obliczać ceny jak najtańsze. Polecając nasze przedsiębiorstwo łaskawej życzliwości, piszemy się z poważaniem

Józefa i Władysława Siewicz.



Pozwalam sobie niniejszem donieść szanownej Publiczności, że w domu moim na Sw. Marcinie Nr. 13, otworzyłem bogato zaopatrzony

## skład trumien

rozmaitych wielkości, tak drewnianych jako też metalowych. Obok zupełnie skromnych, mam i najpiękniej przyozdobione, z hermetycznym zamknięciem, przytęm trwałe, nie podpadające tak łatwo uszkodzeniu. Osobom chcącym oszczędzić sobie przykrych zachodów, mogę na żądanie ułatwić to, zajmując się ustawieniem katafalku i całem urządzeniem pogrzebu. Polecając skład mój względem Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicznej szlachty zapewniam dokładność w wykonaniu obstarunków i ceny przystępne.

## A. Bittmann,

stolarz, Św. Marcin 13.

## Hôtel du Nord

w Wrocławiu

położony naprzeciw dworca centralnego i rogu Neue Taschenstrasse, w najładniejszym z pewnością miejscu tutejszego miasta, polecam W. M. Państwu jako też pojedynczym podróżnym przy zapewnieniu takich cen jako też najlepszej usługi. (H. 23032)

## Maurycy Knabe

dawniej Schmidt i Wessing. (5317)

## Fabryka oleju

A. Swinarski & Comp. (5329)

na W. Garbarach Nr. 25 w Poznaniu

zacznie w poniedziałek 12 bm. olej wybijać i poleca swe wyroby w kucharach rzepiowych i oleju rzepiow.

## Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

| Berlin, 7 października.                      |     |         |  | Poznań, 8 października.        |    |         |  |
|----------------------------------------------|-----|---------|--|--------------------------------|----|---------|--|
| Niemieckie papiery.                          |     |         |  | Listy rentowe i zastawne.      |    |         |  |
| Prusk. poz. ukonsolid.                       | 4½  | 105½ p. |  | Pozn. listy zastawne           | 3½ | 97½ z.  |  |
| dito dito                                    | 4   | 99½ p.  |  | Nowe listy zastawne            | 4  | 95½ z.  |  |
| Oblięgi długu państwa                        | 3½  | 92½ p.  |  | Listy rentowe pozn.            | 4  | 98 z.   |  |
| Prem. poz. państwa z 1855                    | 3½  | 133 z.  |  | Prowinc. obligacje             | 5  | 100½ p. |  |
| Listy zast. wschodnio-pruskie                | 3½  | 88½ p.  |  | Powiatowe obligacje            | 5  | 100½ z. |  |
| dito                                         | 4   | 96½ p.  |  | Obligacje miejskie             | 4  | 99½ z.  |  |
| dito                                         | 4   | 94½ p.  |  | dito                           | 5  | — z.    |  |
| I. ser. zast. pozn. (nowe)                   | 4   | 102½ p. |  | Szlaskie listy zastawne        | 3½ | 95½ p.  |  |
| dito zast. szlaskie                          | 3½  | 84½ p.  |  | Szlaskie listy rent.           | 4  | — z.    |  |
| dito lit. A.                                 | 4   | — p.    |  | Akcje bankowe.                 |    |         |  |
| dito nowe                                    | 4   | — p.    |  | Berl. stowarz. bank.           | 4  | 88 z.   |  |
| Zachodnio-pruskie                            | 3½  | 87 p.   |  | dito dysk. komand.             | 5  | 191 p.  |  |
| dito                                         | 4   | 94½ p.  |  | Zielonogórskie papiery.        |    |         |  |
| dito II sery                                 | 4   | 105½ z. |  | Pozn. listy zastawne           | 3½ | 97½ z.  |  |
| dito nowe                                    | 4   | 94½ p.  |  | Nowe listy zastawne            | 4  | 95½ z.  |  |
| dito                                         | 4   | 101½ p. |  | Listy rentowe pozn.            | 4  | 98 z.   |  |
| Listy rent. poznańskie                       | 4   | 97½ p.  |  | Prowinc. obligacje             | 5  | 100½ p. |  |
| dito pruskie                                 | 4   | 96½ z.  |  | Powiatowe obligacje            | 5  | 100½ z. |  |
| dito szlaskie                                | 4   | 98 p.   |  | Obligacje miejskie             | 4  | 99½ z.  |  |
| Akcje bankowe.                               |     |         |  | dito                           | 5  | — z.    |  |
| Bergsko-maroh. bank                          | 4   | 85 p.   |  | Szlaskie listy zastawne        | 3½ | 95½ p.  |  |
| Berliński stowarz. bank                      | 5   | 91½ p.  |  | Szlaskie listy rent.           | 4  | — z.    |  |
| dito dito kasowe                             | 4   | 292 p.  |  | Zielonogórskie papiery.        |    |         |  |
| Berliński bank lombard                       | —   | — p.    |  | Berl.-zgors. ako. z.           | 4  | 96 z.   |  |
| Wrocław. bank dysk.                          | 4   | 91½ p.  |  | dito półn. pr. p.              | 5  | — p.    |  |
| Akcje przemysłowe.                           |     |         |  | Bergsko-maroh. ako. z.         | 4  | 106 p.  |  |
| Berliński kantor drzew.                      | 4   | 99½ p.  |  | Halsko-żoraw.-gub. ako. z.     | 4  | 38 p.   |  |
| Stowarzysz. immol.                           | 4   | 89½ p.  |  | dito z praw. pierw.            | 4  | — p.    |  |
| Dortmund Union (stare)                       | 5   | 48½ p.  |  | Marchijsko-pozn. ako. z.       | 4  | 37½ z.  |  |
| Huty Hoerder                                 | 5   | 92½ p.  |  | Dolno-szl.-maroh. ako. z.      | 4  | — p.    |  |
| dito Laura                                   | 5   | 140½ p. |  | Górno-szl. lit. A i C. ako. z. | 3½ | 171 z.  |  |
| dito Lauchhammer                             | 5   | 66 p.   |  | dito lit. B. ako. z.           | 3½ | — p.    |  |
| dito Marienhütte                             | 5   | 72 p.   |  | Kolęj po pr. brz. Odry.        | 4  | — z.    |  |
| dito Massener                                | 5   | 54½ p.  |  | akoje zak.                     | 5  | — p.    |  |
| dito Redenhütte                              | 5   | 35½ p.  |  | Starogardzko-pozn. ako. z.     | 4  | 102 p.  |  |
| Berlin. Passag.                              | 6   | 27½ p.  |  | Brz.-grajow. ako. z.           | 5  | — p.    |  |
| Akcje zakładowe i obligacje kolei żelaznych. |     |         |  | Galic. kol. K. Lud. ako. z.    | 5  | 111 z.  |  |
| Bergsko-marohijska                           | 4   | 39½ p.  |  | Akcje przemysłowe.             |    |         |  |
| Berlińsko-gorzelińska                        | 4   | 86½ p.  |  | Centr. bank bud. Berlin.       | 5  | 68 p.   |  |
| dito szczecińska                             | 4   | 150½ p. |  | Berliński kantor drzewa.       | 4  | 101 p.  |  |
| Zagraniczne papiery.                         |     |         |  | Huta Hoerder                   | 4  | 95 p.   |  |
| Anstr. renta srebr.                          | 4½  | 68½ p.  |  | Stowarzysz. immobil.           | 5  | — p.    |  |
| dito papier.                                 | 4½  | 65½ p.  |  | Huty Lauchhammer               | 5  | 140 z.  |  |
| dito losy z 1854.                            | 4   | 109 p.  |  | dito Laura                     | 5  | — p.    |  |
| dito losy z 1858.                            | fr. | 113½ p. |  | dito Marienhütte               | 5  | — p.    |  |
| dito losy z 1860.                            | fr. | 107½ p. |  | Pozn. bro. (Feldschloss)       | —  | — z.    |  |
| dito losy z 1864.                            | fr. | 97 p.   |  | dito bank budowl.              | 5  | — p.    |  |
| Rosyjsk. poz. prem. 1864                     | 5   | 154 z.  |  | Akcje bankowe.                 |    |         |  |
| dito dito 1866                               | 5   | 151 p.  |  | Berl. stowarz. bank.           | 4  | 88 z.   |  |
| Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe            | 4   | 87½ p.  |  | dito dysk. komand.             | 5  | 191 p.  |  |
| Pols. listy zast. III. em.                   | 4   | 80½ p.  |  | Zielonogórskie papiery.        |    |         |  |
| dito nowe                                    | 5   | 79½ z.  |  | Pozn. listy zastawne           | 3½ | 97½ z.  |  |
| dito likwidacyj.                             | 4   | 68½ p.  |  | Nowe listy zastawne            | 4  | 95½ z.  |  |
| Ameryk. pożycz. 1881                         | 5   | 104½ p. |  | Listy rentowe pozn.            | 4  | 98 z.   |  |
| Ameryk. pożycz. 1882                         | 6   | 97½ p.  |  | Prowinc. obligacje             | 5  | 100½ p. |  |